

## RECENZJE

Christian Plantin (2011) *Les bonnes raisons des émotions. Principes et méthode pour l'étude du discours émotionné*, P. Lang, Bern-Berlin-Bruxelles-Frankfurt am Main – New York-Oxford-Wien 305 s. + 7 nlb., ISBN 978-3-0343-0602-7.

W swej najnowszej książce Christian Plantin przedstawia koncepcję opisu argumentacji w codziennym użyciu języka, opierając się na holistycznej hipotezie o nierozzerwalnym związku argumentacji i emocji. Kwestionuje on klasyczne przeciwstawianie rozumu emocjom, rozumianym jako zjawisko zasadniczo pozajęzykowe: jako reakcja na sytuację. Często uważano, że emocje służą manipulacji. Tymczasem Plantin jest zdania, że mówiący buduje w dyskursie zarówno argumentację, jak i emocje, i to za pomocą tych samych słów i konstrukcji, że odpowiadają one tym samym intencjom. Kluczowym pojęciem jest konstruowanie emocji w argumentacji, a więc ujęcie w dyskursie. Przypomnijmy, że autor znany jest z publikacji takich jak m.in. *L'argumentation* (1995, Paris, Le Seuil), *L'argumentation: Histoire, théories, perspectives* (2005, Paris, PUF), *Les émotions dans les interactions* (razem z M. Doury i V. Traverso, 2000, Lyon, PUL).

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera dziewięć rozdziałów, w których autor omawia różne aspekty emocji, rozumianej jako pewna praktyka wysłowienia, i przedstawia model jej badania oparty na analizie konkretnych przypadków. Część zatytułowana *Transition* stanowi rekapitulację najistotniejszych tez. Druga część prezentuje szczegółową analizę siedmiu przypadków i dowodzi, że przyjęta metoda badań spełnia kryterium powtarzalności oraz ukazuje nowe zagadnienia. Pokróćce omówimy teraz zawartość rozdziałów.

W pierwszym Ch. Plantin uzasadnia wybór słowa *emotion* z zasobu synonimów (takich jak *affect*, *éprouvé*, *humeur*, *passion*, *pathos*, *sentiment*). Przegląd oparty na danych słownikowych ukazuje ich specyfikę (np. w epoce klasycyzmu mówiło się o *passions*, w XVIII w. i w romantyzmie o *sentiments*, obecnie – o *émotions*; w językoznawstwie mówi się dziś o *grammaire des sentiments*, jak też o *termes des émotions*). Słowo *emotion* tworzy bogatą serię derywatów. Jednak żadne z wymienionych słów nie jest hiperonimem całego pola pojęciowego.

Rozdział drugi charakteryzuje patos jako zjawisko służące wzbogacaniu retoryki o emocje związane z międzyludzkim kontekstem argumentacji. O ile Arystoteles przyznawał prymat etosowi, o tyle Cyceon i Kwintyliusz podkreślili rolę patosu. Emocje w dyskursie opisywano od dawna, tworząc przeciwstawne pary, jak np. gniew-spokój, strach-zaufanie, itp. Emocjom odpowiadały pewne scenariusze sytuacji.

Rozdział trzeci poświęcony jest roli etosu, a więc ujęciu osoby jako kategorii stylistycznej. Można tu mówić o językowych technikach budowy emocji i postaci w dyskursie. Dzisiejsze językoznawstwo obficie czerpie z tej inspiracji.

Rozdział czwarty omawia usytuowanie argumentacji w tekstach przełomowych dla XX w., klasyków takich jak C. Perelman, L. Olbrechts-Tyteca i S. Toulmin: argumentację przeciwstawili oni logice i retoryce. Tym niemniej *Traité de l'argumentation* mówi o emocjach w sposób interesujący dla Ch. Plantina, gdyż ukazuje, że mogą one nie tylko osłabiać dyskurs, ale wręcz przeciwnie, być środkiem, za pomocą którego mówiący ukazuje swą szczerłość. Pojawia się tu pojęcie wartości, które Plantin uważa za bliskie wprowadzonej przez O. Ducrota *orientacji argumentacyjnej*. Przypomnijmy, że Plantin odwołuje się nieraz do teorii Ducrota, pod kierunkiem którego napisał rozprawę doktorską.

Rozdział V porusza teorię błędów w argumentacji, wywodzącą się od Arystotelesa, rozwiniętą przez autorów takich jak C. L. Hamblin, F. H. van Eemeren, R. Grootendorst, E. Eggs i D. N. Walton. Norma dyskursu argumentacyjnego w tej teorii uznawała emocje za szkodliwe, a więc postulowała ich eliminację. Tymczasem Plantin nie ujmuje emocji na poziomie wyrazów czy zdań, tylko przyjąwszy, że obejmują one cały dyskurs, dąży do ich ujęcia globalnego i wielopoziomowego.

W rozdziale VI znajdujemy odwołanie do *Logiki* z Port-Royal (1662), gdzie emocje ukazane są jako źródło norm regulujących debatę. Autorzy, A. Arnauld i P. Nicole, rozważają, czemu lu-

dzie, powodowani mylnymi mniemaniem, są w debacie zaślepieni i opierają się prawdzie. Wątek antropologii moralnej odwołuje się także do J. S. Milla, którego zdaniem namiętności powinny rozum ukierunkowywać.

Rozdział VII opisuje scenariusze towarzyszące wyrażaniu emocji, obejmujące zarówno sytuację, jak i jej zmiany. Punktem odniesienia jest z jednej strony koncepcja psychologiczna wykorzystująca relację bodziec – reakcja, a z drugiej – listy emocji podstawowych. Aby zdać sprawę ze złożonej natury ujawniania emocji, Ch. Plantin posługuje się pojęciem *séquence émotionnelle* (sekwencji emocjonalnej): dana sytuacja (bodziec) w różnych osobach może budzić różne uczucia. Autor zwraca uwagę, że istnieją także uczucia przeżywane zbiorowo (jak żałoba) i że to one prawdopodobnie dominują w naszej kulturze (w dziedzinach takich jak polityka, sport, wydarzenia artystyczne, religijne czy erotyczne). Emocja nie jest jedynie reakcją na bodziec zewnętrzny, przeciwnie, osoby same aktywnie poszukują bodźców i organizują swoje życie w taki sposób, żeby doświadczać określonych emocji. Wyrażanie emocji opisać można za pomocą dwu komponentów: motorycznego i neuro-wegetatywnego. Różne aspekty przeżywania emocji Plantin przedstawił na wykresach (s. 122–124). Zwrócił on uwagę, że zarówno definicje w słownikach, jak i te dostępne w publikacjach z zakresu psychologii i psychiatrii nie obejmują swoistej kompetencji emocjonalnej, powiązanej z pewnymi kulturowo określonymi scenariuszami interakcji, które można określić mianem stereotypów semiologicznych (s. 127). Emocja jest zjawiskiem złożonym, można w niej wyróżnić uczucie, aspekt poznawczy i zachowanie i opisać na tej podstawie pole nazw związanych z emocjami (przy czym nie zawsze są to wyspecjalizowane leksemy).

Rozdział IX przedstawia model przebiegu emocji, jaką mówiący buduje w dyskursie. Ch. Plantin nawiązał do A. Marty'ego (1908), który odróżnił komunikowanie emocji (*communication de l'émotion/émotive*) od komunikowania za pośrednictwem emocji (*communication par l'émotion/émotionnelle*). Można w ten sposób precyzyjnie wyznaczyć dziedzinę analizy – jest to intencjonalne wyrażanie uczuć, powiązane ze strategiami komunikacyjnymi, a więc budowa dyskursu (*communication émotive*), a nie spontaniczne ujawnienie emocji pod wpływem jakiegoś wydarzenia (*communication émotionnelle*). Innymi słowy, emocja kontrolowana, wpisana w społeczne ramy zachowań semiologicznych, badana w analizie dyskursu, przeciwstawiona jest emocji przeżywanej. Mamy tu centralną opozycję wyznaczającą w omawianej publikacji przedmiot badań. Emocje w dyskursie mogą być wyrażone *explicitement* bądź sygnalizowane poprzez kody semiotyczno-językowe. Można je zidentyfikować dzięki empatii, lub też wnioskować o nich w oparciu o sytuację. Wyznaczniki emocji autor nazywa *pathèmes* – patemami.

Rozdział IX omawia sposoby budowania wypowiedzi budzących emocje. Przywołuje się tu klasyczne reguły retoryki, a także badania z zakresu analizy dyskursu, pragmatyki i psychologii.

Plantin inspirowany jest analizami H. Lausberga, który ukazał, że emocje są stymulowane zarówno środkami językowymi, jak też semiologicznymi pozajęzykowymi, odwołującymi się do zasad takich jak „pokaż przedmioty” (np. zakrwawiony nóż), „opisz rzeczy budzące wzruszenie”, „pokaż osoby wzruszone”, „ukaz swoje wzruszenie”, „udziel głosu osobom wzruszonym”, itp. Znowu widać, że nie liczy się rzeczywistość porządkowana według schematu bodziec-reakcja, lecz z konstruowanie emocji według pewnych aprobowanych społecznie reguł. Emocje są istotnym źródłem środków argumentacyjnych. Autorzy tacy jak F. Ungerer, Cl. Caffi i R. W. Janney czy K. R. Scherer wskazują, jakimi środkami zbudować sytuację w ten sposób, aby wywoływała emocje, co więcej, emocje pewnego typu. Wydarzenie bywa oceniane jako bardziej lub mniej przyjemne/nieprzyjemne, skierowane w stronę życia lub śmierci, oceniane w zależności od typu osoby, której wydarzenie dotyczy (bliska lub nieznaną, cieszącą się prestiżem społecznym lub też nie, itp.), poprzez analogię dane wydarzenie budzi uczucia wywodzące się z innych wydarzeń, zależy od typu miejsca, w którym sytuuje się opisywany fakt (odludzie, biuro, szpital), uwzględnia stopień oddalenia mówiącego od wydarzeń (również w rozumieniu przenośnym, np. *ta katastrofa dotyczy nas wszystkich*). Uczuć, jakich doznaje ktoś w danej sytuacji nie da się przewidzieć, ponieważ mogą one odbiegać od stereotypowo przyjętych scenariuszy. Podobnie nie da się zgadnąć, jak mówiący przedstawi dane wydarzenie, gdyż zależy to od wspomnianej postawy emocjonalnej.

Argumentacja w dyskursie, która skierowana jest do rozmówcy-oponenta, w nieuchronny sposób musi się zmierzyć z emocjami, jakie jego dyskurs budzi z kolei w mówiącym. Własne wypowiedzi mówiącego uzasadniają natomiast jego odczucia.

Ostatnia część publikacji przedstawia siedem analiz dotyczących wypowiedzi pisemnych, rozmowy i spotu wideo z kampanii prezydenckiej w Meksyku w r. 2006. Zawierają one różne typy emocji, opisywane przez rozmaite schematy włączania emocji w dyskurs.

Książka jest zwięźczeniem wieloletnich badań znakomitego znawcy zagadnień argumentacji, w którego wywodzie rygor intelektualny łączy z pasją, dzięki czemu konkretne, jasno objaśnione przykłady zachęcają czytelnika do własnych obserwacji. Publikację polecić można każdemu, kogo interesuje opis emocji, w jakie obfitują wypowiedzi zarówno z życia publicznym, jak i w doświadczeniu codziennym: polecamy ją specjalistom z zakresu językoznawstwa dyskursu, reklamy i retoryki, medioznawcom, a także studentom zainteresowanym tą tematyką. Dzięki szerokiemu kontekstowi historycznemu i kulturowemu, oraz ukazaniu szerokiego spektrum badań nad argumentacją, książka jest cenną lekturą dla zwolenników ujęć interdyscyplinarnych.

ANNA DUTKA-MAŃKOWSKA

Giulia Pelillo, *L'intervista radiofonica tra realtà e spettacolarizzazione: un'analisi linguistica*, Franco Cesati, Firenze 2011, p.182

Lo studio di Giulia Pelillo *L'intervista radiofonica tra realtà e spettacolarizzazione: un'analisi linguistica*, uscito recentemente nella collana "L'italiano in pubblico" diretta da Nicoletta Maraschio rappresenta, come sottolinea Edgar Radtke nella prefazione al libro, un riuscito – possiamo affermarlo in tutta sicurezza – tentativo di conciliazione a livello metodologico di approcci diversi allo studio del parlato nei media: storiografico, sociolinguistico, pragmalinguistico, linguisticotestuale, socioculturale, antropologico-culturale. Gli studi sul linguaggio radiofonico si sviluppano a partire dagli anni Settanta in progressione crescente. In Italia dalle indagini "storiche" sul linguaggio radiofonico quali gli studi di Nicoletta Maraschio (*Il parlato radiofonico in diretta*, 1987), di Alberto Sobrero (*Le caratteristiche del parlato radiofonico*, 1990) e quelli iniziati dall'Accademia della Crusca (Aa Vv, *Gli italiani trasmessi – la radio*, 1997), di strada ne è stata fatta molta. Degni di menzione in questo percorso sono gli studi di Edgar Radtke sull'italiano parlato (fra gli altri *Gesprochenes Italienisch zwischen Varietätenlinguistik und Gesprächsanalyse*, 1983). Gli studi di Emanuela Cresti (*Confronto tra la resa informative del dialogo spontaneo e dell'intervista radiofonica*, in: *Gli italiani trasmessi*, 1997), Franca Orletti (*La conversazione diseguale*, 2000) e Jörn Bollow (*Hinterfragt: Das politische Fernsehinterview als dialogisches Handlungsspiel*, 2007) avevano già chiaramente evidenziato le ristrettezze di un orientamento di ricerca volto ad individuare categorie acotestualmente descrittive.

Perchè dunque oggi una rinnovata attenzione al parlato nel medium radiofonico? Le ragioni sono molteplici. Innanzitutto, perchè la radio è cambiata, da "emittente" è divenuta un canale multimediale e interattivo, nel quale gli ascoltatori vengono chiamati a intervenire direttamente, attraverso sms, chats, email, telefonate nella dinamica interattiva co-costruendo lo spazio comunicativo. In secondo luogo perchè la radio è investita in primo piano dal processo di teatralizzazione che coinvolge ormai da alcuni decenni i media di grande diffusione e che impone "ruoli" che hanno bisogno di essere incarnati, di volta in volta, dagli interagenti che divengono "attori" invisibili, la cui materialità è data solo dalla voce. È così che il parlato nella intervista radiofonica contemporanea attesta tendenzialmente una soggettività potenziata, ricca di elementi emotivi, che si materializza in una espressività linguistica altrettanto potenziata che diventa veicolo di una informatività potenziata. In terzo luogo perchè la radio rivendica, nell'ambito della divulgazione, un

ruolo sempre piú definito nella mediazione di contenuti scientifici e culturali, affermandosi come canale “colto” e resistente alla magmaticità mediale incombente. Infine, il particolare carattere mediatico della comunicazione attraverso il medium radiofonico, comunicazione che investe intervistatore e intervistato ma si rivolge ad un destinatario non presente fisicamente nel luogo e nel momento in cui l’intervista si svolge, fa della intervista radiofonica un genere squisitamente ibrido, e come tale capace di accogliere esigenze comunicative apparentemente difficili da conciliare (come la convergenza di pubblico e intimo-dialogico) e che permette il dispiegarsi di una vasta gamma di comportamenti comunicativi. Tutto questo richiede al linguista una rafforzata attenzione per il contesto, per il tipo di interazione fra parlanti e per le varie strategie volte al raggiungimento dell’equilibrio comunicativo, prima fra tutte quella tesa al posizionamento reciproco e all’atteggiamento di fronte a questo (accettazione o meno del ruolo discorsivo e della posizione discorsiva rivendicata dall’interlocutore), quindi per il campo di azione mutualmente riconosciuto.

Giulia Pelillo presenta nel suo libro una indagine macrostrutturale del parlato nell’intervista radiofonica incentrata su categorie pragmatiche, ovvero sull’analisi di ciò che gli interagenti (intervistatore, intervistato, ascoltatori ovvero “pubblico”) sono chiamati reciprocamente “a fare”, in primo luogo sull’analisi di come gli interagenti co-costruiscono lo spazio comunicativo. Pelillo non si limita ad una indagine puntuale dei mezzi linguistici, bensí ricostruisce in modo efficace il contesto socioculturale che di volta in volta costituisce la cornice di riferimento dell’interazione comunicativa e che ne determina appunto il costituirsi hic et nunc attraverso quei mezzi linguistici.

Il libro si compone di cinque capitoli. Nel primo capitolo introduttivo vengono efficacemente esposti il tema e il metodo di ricerca. Il secondo capitolo è dedicato all’intervista radiofonica come tipo testuale. Nel terzo capitolo vengono analizzate interviste esemplificative dei tipi di discorso caratteristici per l’intervista radiofonica (segnatamente: il racconto autobiografico, la presentazione di un prodotto culturale, la testimonianza diretta di un avvenimento, la consulenza di un esperto, il discorso politico); qui l’autrice dimostra in modo convincente la corrispondenza fra contesti comunicativi e peculiarità stilistiche legate alla costruzione del discorso in singole situazioni-tipo. Il quarto capitolo è dedicato alla costruzione del contesto, che nel medium radiofonico avviene esclusivamente, per la mancanza del canale visuale, attraverso il linguaggio. Da sottolineare qui sono le considerazioni illuminanti formulate in riferimento alle strategie cortesi (128ff.), che costituiscono lo strumento per gestire l’equilibrio rituale fra gli interagenti (intervistatore e intervistato) attraverso giochi di faccia, strutturazione del discorso, organizzazione dei turni e gestione dello sviluppo tematico (130ff.) nonchè permettono l’espressione di posizioni metacomunicative (132). Pagine molto acute sono dedicate alla emotività e ai suoi mezzi di espressione a livello linguistico. Il quinto capitolo è dedicato alla trattazione molto accurata del campo inscritto fra i poli spontaneità/artificiosità e realtà/spettacolarizzazione. In questo capitolo vengono approfonditi aspetti quali rituali e formule che organizzano lo scambio dialogico e che si esprimono soprattutto nelle già menzionate procedure cortesi di apertura e di chiusura, nell’uso di espressioni formulari, nella presentazione dell’intervistato e nel congedo da questo. Conclude il libro un’appendice con le trascrizioni di interviste a Lucia Annunziata e Amedeo Santosuosso.

Pelillo evidenzia sulla base del corpus analizzato alcune caratteristiche peculiari dell’intervista radiofonica: in primo luogo la specificità dei ruoli comunicativi di intervistatore e intervistato che variano in rapporto al carattere e lo scopo dell’intervista. Alla ripartizione dei ruoli corrispondono precisi compiti interazionali e la gestione dei turni. All’intervistatore spetta quella che Johannes Schwitalla nel suo storico studio sul linguaggio radiofonico (*Dialogsteuerung in Interviews*, 1979) aveva definito *Dialogsteuerung*, ovvero la regia del dialogo attraverso strategie volte al controllo del flusso comunicativo e al controllo della trattazione dei temi. Se il dialogo radiofonico si propone per definizione come schematico, serrato, senza bisogno di riempimenti e allungamenti, all’intervistatore spetta il difficile compito di garantire la coerenza semantica e pragmatica: attraverso le domande e gli interventi l’intervistatore costruisce la struttura del testo, operando scelte tematiche, pianificando lo svolgimento del testo e gestendo il tempo a disposizione. Il ruolo assunto dall’intervistatore si traduce in termini di densità informativa dell’intervista. È infatti suo compito gestire la dialogicità al fine di ottenere informazioni, soprattutto con sequen-

ze metacomunicative con funzione coesiva di organizzazione testuale. Giulia Pelillo dimostra cosí come nell'intervista radiofonica l'intervistatore cessa di essere un semplice giornalista per diventare un mediatore che ha il compito di mettere in dialogo l'intera comunit  virtuale raccolta intorno all'emittente radiofonica in uno nuovo "spazio comunicativo" che deve essere creato e gestito. L'intervistatore assume quindi ruoli diversi in relazione alle esigenze di scena, indicate macrotestualmente dalle forme allocutive e da altri indicatori dei ruoli conversazionali e della posizione discorsiva assunta.

L'intervistato dispone, rispetto all'intervistatore, di turni piú lunghi, nei quali   concentrato il contenuto informativo. L'intervistato appare maggiormente impegnato nello sforzo di autostilizzazione e di messa in scena di s  soprattutto per conquistare il favore degli ascoltatori, ovvero della comunit  virtuale, attingendo a questo scopo ad una vasta gamma di repertori linguistici e di strategie comunicative. Nell'intervista radiofonica si crea cosí una relazione fra intervistato e intervistatore che varia secondo le finalit  che di volta in volta emergono, coprendo uno spettro che va dalla cooperazione incondizionata fino all'antagonismo aperto, contenuto soltanto dalle formule rituali di cortesia di apertura e chiusura.

Gli ascoltatori, ovvero il "pubblico" virtuale di questo spettacolo che si crea di volta in volta nel medium radiofonico, sono il vero nuovo soggetto interagente sotteso alle considerazioni di Giulia Pelillo. I suoi taciti ed espliciti ruoli determinano la dinamica del gioco per conquistarsene il favore, condizionano le strategie conversazionali e argomentative, determinano la scelta dei mezzi persuasivi. Si tratta di una nuova importante variabile nella indagine pragmalinguistica e socioculturale di cui lo studio di Giulia Pelillo ha dimostrato l'ineludibile importanza.

Concludiamo affermando che lo studio della Pelillo non rappresenta solo un importante contributo alla ricerca sul mutamento linguistico in atto nella comunicazione mediale che affronta i problemi legati ad una nuova standardizzazione, bensí offre un nuovo convincente paradigma di ricerca per gli studi sull'italiano parlato del Ventunesimo secolo. Attendiamo con sincera impazienza i risultati di nuove ricerche.

SILVIA BONACCHI

Henry Louis Gates Jr., *Tradition and The Black Atlantic: Critical Theory in the African Diaspora*. New York: Basic Civitas, 2010, str. 205.

Henry Louis Gates Jr. jest autorem, kt rego ksi żki nie wymagaj  szczeg lnej rekomendacji. Od ponad dwu dekad Gates jest jednym z g wnych teoretyk w ideologii wielokulturowo ci oraz wiod cym autorytetem w badaniach nad literatur  i kultur  afro-ameryka sk . Najnowsza ksi żka Profesora Gatesa *Tradition and The Black Atlantic: Critical Theory in the African Diaspora* stanowi uwie czenie jego wieloletnich wysi k w zmierzaj cych do zrewidowania uprzywilejowanej roli jak  kultura afro-ameryka ska zajmuje po ród innych kultur czarnej diaspory. Tytu  ksi żki Gatesa nawi zuje do osi gni c czarnosk rych badaczy zwi zanych z *Birmingham Center for Cultural Studies*, a w szczeg lno ci do prze omowego dzie a Paula Gilroya *The Black Atlantic: Modernity and Double Consciousness*, kt re po od swojej publikacji w 1993 roku radykalnie zmieni  agend  studi w afryka skich, wprowadzaj c do niej wiele koncepcji ze studi w postkolonialnych i kulturowych. Ksi żka Gatesa pod wieloma wzgl dami stanowi kontynuacj  tradycji brytyjskich studi w kulturowych. Jest ona dedykowana Stuartowi Hallowi – prekursorowi w badaniach nad kultur  czarnej diaspory. Gates nie szcz dzi s w uznania pod adresem swoich koleg w z brytyjskich studi w kulturowych, kt rych dorobek uwa a on za szczytowe osi gni cie w intelektualnej historii Czarnej Diaspory dwudziestego wieku. Wed ug Gatesa brytyjskie studia kulturowe stanowi y bezprecedensow  eksplozj  kreatywno ci czarnych tw rc w i naukowc w, niepor wnywaln  z osi gni ciami Harlemskiego Renesansu, czy te  tym bardziej Ruchu na Rzecz Czarnej Sztuki, cz sto krytykowanego zar wno przez Gatesa jaki i Gilroya za monolityczne, esencjonalne i w skie ujecie czarnej kultury i to samo ci. Gates pisze z niek lamany podziwem

o imponującej spuściznie Stuarta Halla, na którą składa się nie tylko dorobek naukowy ale również i materialny w postaci instytucji takich jak galeria sztuki *Rivington Place*, która trwale wpisała się w kulturowy krajobraz Czarnej Diaspory.

Z drugiej strony książka Gatesa proponuje kilka interesujących odstępstw od aksjologii brytyjskich studiów kulturowych. Profesor Gates jest znany ze swoich oryginalnych i prowokacyjnych poglądów i ta pozycja również prezentuje jego subiektywny i autorski punkt widzenia na dyskurs brytyjskich studiów kulturowych. Tak więc jego studium rozpoczyna się od polemiki z Paulem Gilroyem dotyczącej ikony kultury afro-amerykańskiej – pisarza Richarda Wrighta, który niejednokrotnie był obiektem różnych ideologicznych zawłaszczeń. I tak podczas gdy militarystyczny czarny nacjonalizm próbował przedstawiać Wrighta jako duchowego przywódcę Ruchu na Rzecz Czarnej Sztuki, Gilroy w swojej książce *The Black Atlantic* dokonał podobnego zawłaszczenia, gloryfikując postać Wrighta jako przedstawiciela „czarnej kontr-kultury Oświecenia”. Dla Wrighta, jak argumentował Gilroy, czarny nacjonalizm stanowił jedynie punkt wyjścia w poszukiwaniu swojej afro-amerykańskiej tożsamości, która ostatecznie przybrała formę hybrydową i anty-esencjonalną. Natomiast zdaniem Gatesa Richard Wright nie jest wart aż tak dużej uwagi, jaką poświęcają mu czarni krytycy. Gates oskarża Wrighta o kulturowy imperializm, przypominając jego wystąpienie jakie miało miejsce na Sorbonie w 1956 roku na pierwszym międzynarodowym Kongresie Murzyńskich Pisarzy i Artystów. Jak przypomina Gates, na kongresie Wright – jeden z najbardziej wówczas znanych i cenionych czarnoskórych pisarzy – wywołał niebywały skandal, twierdząc, że kolonializm, który wyzwolił Afrykę z jarzma przesądów i archaicznych tradycji, był błogosławieństwem dla całego kontynentu. Zdaniem Wrighta kolonizacja, a zwłaszcza „epistemologiczna przemoc zachodu”, która dokonała się również za sprawą czarnych intelektualistów wykształconych w europejskich uniwersytetach była najlepszą rzeczą jaką mogła Afrykę spotkać. Gates słusznie zadaje sobie pytanie, jak po takim wystąpieniu Wright mógł się stać sztandarową postacią *Black Power Movement*. Fakt, iż tak się stało, zdaniem Gatesa nie najlepiej świadczy o erudycji działaczy tego ruchu, ani (jak możemy czytać pomiędzy wierszami) o wysiłkach Gilroy aby wynieść Wrighta do roli anty-nacjonalistycznego guru.

Richard Wright nie jest jedyną postacią, która nie znajduje uznania w oczach Profesora Gatesa. Gates, który zwyciężył już niejedną bitwę o kształt tradycji i zawartość literackich i akademickich kanonów, i tym razem z właściwym sobie animuszem przystępuje do rewizji panteonu kluczowych myślicieli Czarnego Atlantyku. Gates poświęca na przykład cały rozdział na analizę dokonania Franta Farona, którego nazywa ojcem chrzestnym brytyjskich studiów kulturowych. Lecz pomimo tej pochlebnej zapowiedzi, podobnie jak to miało miejsce w przypadku Wrighta, Gates krytykuje „niespójność retoryki” Farona. Te rozważania doprowadzają Gatesa do rozważań nad celowością i słusnością lansowania Farona jako głównego teoretyka anty-kolonializmu i anty-imperializmu.

Ciekawe jest to, kogo proponuje uwzględnić Profesor Gates w swojej radykalnej rewizji tradycji postkolonialnych studiów kulturowych. Otóż Profesor Gates upatruje początków myśli anty-kolonialnej w postaci Edmunda Burka – osiemnastowiecznego, konserwatywnego polityka i filozofa, krytyka Rewolucji Francuskiej. Zdaniem Gatesa Burke – Irlandczyk w anglikańskim reżimie i prawdopodobnie zawołowany homoseksualista -- był prawdziwym prekursorem myśli antyimperialistycznej.

Pewnym problemem związanym z lekturą książki Gatesa jest nie tylko idiosynkratyczność poglądów autora ale również niebywała rozpiętość i eklektyczność wywodu. Na przykład w rozdziale, w którym Gates poddaje analizie jakie implikacje dla amerykańskiej wielokulturowości może mieć dorobek brytyjskich studiów kulturowych, Gates odwołuje się do teorii wolności i pluralizmu Isaiaha Berlina – łożewsko-żydowskiego liberała żyjącego na emigracji w Anglii w XX wieku. Nikt nie kwestionuje faktu, że Berlin i jego teoria mogą być istotne dla zrozumienia założeń wielokulturowości, ale też trudno się oprzeć wrażeniu, że takie dygresje zacierają klarowność wywodu i sprawiają, że podążanie za tokiem myślowy autora staje się dla czytelnika zadaniem iście karkołomnym. Luźna struktura książki, która powstała z kilku artykułów opublikowanych przez Gatesa w latach 1989-1992, z pewnością nie jest atutem tej pozycji.

Dlatego więc warto mimo wszystko poświęcić się lekturze tej książki? Niewątpliwie pomimo swojego gawędziarskiego tonu, ta pozycja potwierdza, iż Profesor Gates jest jednym z najbar-

dziej błyskotliwych komentatorów amerykańskiego życia publicznego. W swoich rozważaniach na temat absurdalności wojen kulturowych w Ameryce czy też trudności stojących przed prezydenturą Baracka Obamy, Gates wykazuje się jak zwykle przenikliwymi spostrzeżeniami. Książka Gatesa jest również świetnym przykładem krytyki kulturowej, szczególnie w tych fragmentach, w których Gates zajmuje się odbiorem brytyjskiego krótkometrażowego dramatu filmowego o Langstonie Hughesie (*Looking for Langston* w reżyserii Isaaca Julienu) wśród nacjonalistycznych Afro-Amerykańskich intelektualistów. Ponadto z całą pewnością niektóre tezy stawiane przez Gatesa (tak jak wspomniana wcześniej polemika z Gilroyem) są godne uwagi i dalszej refleksji. Widać w nich Gatesa w najlepszym wydaniu, jako bezkompromisowego i inspirującego komentatora afro-amerykańskich i amerykańskich realiów.

IZABELLA PENIER

*Joseph Conrad a Polska, Europa Środkowo-Wschodnia i Świat: Joseph Conrad a Polska.* Red. Wiesław Krajka. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2011.

*Joseph Conrad a Polska, Europa Środkowo-Wschodnia i Świat: Joseph Conrad a Polska* to pierwszy tom polskojęzycznej serii wydawniczej stanowiącej rozszerzenie istniejącego od 1992 roku na rynku międzynarodowym cyklu *Conrad: Eastern and Western Perspectives*. W dwudziestu woluminach opublikowanych dotychczas w języku angielskim pod redakcją naukową Wiesława Krajki przez East European Monographs/ Social Science Monographs w Boulder i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w dystrybucji Columbia University Press w Nowym Jorku znajdujemy prace niemal dwustu badaczy z całego świata. W szerokim wachlarzu proponowanych ujęć teoretycznych i metodologicznych twórczości Conrada, wśród wielości perspektyw intelektualnych i kulturowych z jakich analizowany jest fenomen pisarza, na szczególną uwagę zasługują te dokumentujące dynamicznie rozwijające się badania nad polskimi korzeniami twórcy *Lorda Jima*. Celem serii *Joseph Conrad a Polska, Europa Środkowo-Wschodnia i Świat* jest uprzystępnienie polskiemu czytelnikowi wyników międzynarodowej dyskusji koncentrującej się na wpływach polskich i środkowo-wschodnio-europejskich, które w istotny sposób ukształtowały światopogląd młodego Conrada, stanowiąc tym samym klucz do właściwej interpretacji dzieł dojrzałego autora. Prezentowane w *Conrad a Polska* teksty analizują genezę i rozwój podwójnej tożsamości pisarza – efektu interakcji tradycji mesjanistyczno-romantycznej i pozytywistycznej, oddziałujących nań z różną siłą w pierwszych siedemnastu latach życia.

Eseje składające się na pierwszy blok tomu poprzedzone są fragmentami wybranych przemówień otwierających stanowiące bazę dla obydwu wyżej wspomnianych serii wydawniczych międzynarodowe konferencje conradowskie organizowane co pięć lat przez Zakład Studiów Conradoznawczych Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. W swoim wystąpieniu, upamiętniającym inaugurację III Międzynarodowej Konferencji Conradowskiej w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej (2001), dr hab. prof. Jerzy Buzek, ówczesny Premier Rządu Rzeczypospolitej, obecnie Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, podkreśla aktualność wielokrotnie podejmowanego przez Conrada problemu złożonej psychiki człowieka współczesnego, a także niezaprzeczalny związek między biografią autora a jego artystyczną wrażliwością. Juliet McLaulchlan (1991) z kolei niezwykle trafnie podsumowuje zależność między wykształconą przez polskie dziedzictwo emocjonalnością pisarza, a uniwersalnym wymiarem jego dzieł. Tenże jest także eksponowany w cytowanych następnie fragmentach wstępów do tomów XIII i V *Conrad: Eastern and Western Perspectives*, autorstwa, odpowiednio, Wiesława Krajki i Aleksa S. Kurczaby.

W bezpośredni historyczny i geograficzny kontekst polskiej młodości Conrada wtajemnicza nas publikacja Krajki i Katarzyny Sokołowskiej „Polskimi śladami Conrada”; bazujący na wyjątkach z korespondencji samego pisarza, fragmentach wspomnień autorstwa jego synów, a także cytatach z krytycznych opracowań tematu tekst jest zapisem wędrówki po miejscach w Polsce szczególnie dla Conrada i pamięci o nim ważnych – Krakowie, Warszawie, Zakopanem. Swoistym uzupełnie-

niem tej sentymentalnej podróży jest przedstawiona w „Śladami dzieciństwa Josepha Conrada” (Krajka) szczegółowa topografia pierwszych kilkunastu lat z życia Józefa Teodora Korzeniowskiego, spędzonych na terenach polskiej Ukrainy – w Berdyczowie, Żytomierzu, Terechowej i Lwowie. Zamykający pierwszą część zbioru esej Krajki „Conrad a Polska: perspektywa mojego pokolenia” skupia się na krytycznej recepcji biografii i utworów Conrada w Polsce, raz jeszcze eksponując związek między wynikłymi z polskiego romantyczno-pozytywistycznego dziedzictwa pisarza dylematami etycznymi a niezaprzeczalnym potencjałem interpretacyjnym, jaki tkwi w jego twórczości. Uznanie tej zależności, argumentuje Krajka, jest dla polskiej conradologii szansą na odejście od interpretacji zawężonych przez czynniki historyczno-polityczne na korzyść analiz efektywnie znaczących czynnik polski w międzynarodowych badaniach nad Conradem.

Krajka jest także autorem studium otwierającego drugi rozdział prezentowanego tomu. „Joseph Conrad w latach 1861-1869. Czy był polskim romantyczno-martyrologicznym patriotą?” koncentruje się na wpływie, jaki na małego Konradka wywarli rodzice – Apollo Korzeniowski, polski szlachcic, poeta i patriota zaangażowany w czynną walkę z rosyjskim zaborcą, i Ewelina Bobrowska, także szlacheckiego pochodzenia, popierająca mesjanistyczną ideologię męża, wspierająca go w narodowo-wyzwoleńczych działaniach i dzielająca wszelkie ich konsekwencje, z zesłaniem do Wołogdy włącznie. Podstawowym elementem eseju Krajki jest wnikliwa analiza pierwszej części filmowej serii *Kapitan Conrad* z 1990, w reżyserii Andrzeja Kostenko. Nawiązując do źródeł dokumentujących fakty z dzieciństwa Conrada, Krajka zauważa, że produkcja ta, jakkolwiek często prze rysowana w odbiorze polskiego widza, wciąż pozostaje dla publiczności zagranicznej znaczącym źródłem wiedzy nie tylko na temat najwcześniejszych lat pisarza, ale także porozbiorowej rzeczywistości Polski XIX wieku. Mimo, iż po roku 1869, w którym, już po śmierci Apolla, światopogląd przyszłego pisarza kształtowany był do roku 1874 przez wuja – pragmatyka Tadeusza Bobrowskiego (mając lat siedemnaście młody Korzeniowski podjął decyzję o emigracji do Marsylii), efekty wychowania w duchu romantyczno-nacjonalistycznym, jak zauważa Krajka, przetrwały w sercu i psychice Conrada. Choć przez wiele lat Conrad unikał bezpośredniego uczestnictwa w sprawach Polski, część jego listów i wspomnień, jak również na wskroś polskie, zainspirowane idealistyczną walką o tożsamość narodową opowiadanie *Książę Roman* niewątpliwie świadczą o sentymencie pisarza dla pierwszej ojczyzny, sentymencie, który Conrad otwarcie deklarował w ostatniej dekadzie życia.

Historii i losom rodu Korzeniowskich, tym razem z perspektywy tajnej działalności patriotycznej brata Apolla, Hilarego, poświęcony jest artykuł Lili Omelan, w którym autorka dokonuje konfrontacji prawdziwego i fikcyjnego, kamuflującego jego pro-polską aktywność życiorysu wuja Conrada. Poparte cytatami z zachowanej korespondencji między członkami rodziny, także tej bezpośrednio nawiązującej do relacji Hilarego i jego bratanka, a także materiałami odnalezionymi w zbiorach Archiwum Państwowego w Żytomierzu, biografistyczne poszukiwania Omelan w istotny sposób poszerzają zakres badań nad tradycją i mentalnością środowiska, w jakim dorastał pisarz.

Kontrastujący z rewolucyjno-mesjanistyczną aurą rodzinnego domu Conrada pozytywistyczny materializm opiekującego się chłopcem po stracie obojga rodziców Tadeusza Bobrowskiego jest z kolei punktem wyjścia dla rozważań Addisona Brossa. „*Szaleństwo Almayera* a polski spór o materializm” przenosi polską debatę nad relacją między wartościami narodowościowymi i patriotycznymi a postawą zachowawczą, opartą na wierze w systematyczny rozwój ekonomiczny jako jedyny słuszny sposób osiągnięcia niezależności, w realia XIX-wiecznej kolonii europejskiej, Sambiru. Polemizując z opracowaniami Douglasa Hewitta, wpisującymi się w nurt interpretacji idealistycznych, Bross podkreśla konkretny czas i miejsce osadzenia historii holenderskiego kupca jako okoliczności determinujące jego dwie wzajemnie wykluczające się obsesje: Almayer marzy o dobrobycie, ten jednak może osiągnąć jedynie kosztem autochtonicznych mieszkańców Sambiru; zgromadzone w ten sposób bogactwo ma z kolei dać tytułowej postaci pierwszej powieści Conrada szansę na nowe, lepsze życie w Amsterdamie i, tym samym, potwierdzenie własnej tożsamości etnicznej i kulturowej. Almayer staje się więc, jak zauważa Bross, tragiczną ofiarą niemożliwej do zrealizowania fantazji – pragnie podtrzymać swą europejskość w procesie akulturacji wynikłym z jego ekonomicznych planów. *Szaleństwo Almayera* nie oferuje jednak jednoznacznej krytycznej oceny zwiedzonego przez „paradoks europejskości” protagonisty. Przeciwnie – pozostawia



czytelnika ze świadomością możliwości istnienia szerszego, niemal heroicznego wymiaru determinacji bohatera. Ta niejasna ewaluacja działań Almayera jest dla Brossa inspiracją do bliższego przyjrzenia się dorosłemu życiu samego pisarza, a w szczególności jego niechęci do zajęcia jednoznacznego stanowiska w ówczesnym zagorzałym sporze radykalnych patriotów i pozytywistów.

Konflikt dwóch dominujących w Polsce pod zaborami orientacji politycznych jest również jednym z problemów poruszonych w publikacji, na którą składają się fragmenty odautorskiego eseju wprowadzającego do wydanego przez Brossa przekładu *Pamiętnika Mojego Życia* Tadeusza Bobrowskiego. W kolejnych podrozdziałach Bross wyczerpująco omawia poszczególne elementy historycznej, gospodarczej, kulturowej i obyczajowej rzeczywistości kresów wschodnich drugiej połowy XIX wieku. Zapowiadając właściwą treść *Pamiętnika*, Bross raz jeszcze podkreśla złożoność świata dziecięcych lat Conrada. Szczególną wartością niniejszego tekstu jest szeroka optyka, w jakiej ukazana jest tak ważna w życiu pisarza osoba wuja Bobrowskiego – postaci wymykającej się schematycznym ocenom niektórych biografów, człowieka wytrwale agitującego na rzecz reform, w tym reformy rolnej i wyzwolenia chłopów pańszczyźnianych, nieugiętego przeciwnika poglądów politycznych swoich adwersarzy i jednocześnie wolnego od osobistych uprzedzeń dobroczyńcy wpierającego powstańców i ich rodziny po klęsce 1863 roku. Niewątpliwą konsekwencją lat spędzonych pod kuratelą brata matki pozostaje w twórczości Conrada etos pracy, który Bross definiuje w odniesieniu do *Jądra Ciemności*. Nadal jednak, jak podkreśla autor tekstu, wpływ tradycji pozytywistycznej powinien być pojmowany w relacji do Conrada dziedzictwa romantyczno-nacjonalistycznego, którego przykładem jest, między innymi, przywołane wcześniej w eseju Krajkii opowiadanie *Książę Roman*.

Trzeci z kolei artykuł Brossa, „Powstanie styczniowe i jego skutki: temat nieobecny w świadomości politycznej Conrada”, stanowi swoiste uzupełnienie rozważań zawartych w tekście „*Sza-leństwo Almayera – polski spór o materializm*”. Omówiwszy wcześniej na przykładzie pierwszej powieści Conrada silnie zaznaczającą się w jego twórczości influencję myślenia racjonalistycznego, Bross koncentruje się teraz na związku teje z zauważalnym brakiem zainteresowania pisarza wielką narodową dyskusją na temat zasadności i konsekwencji insurekcji styczniowej. Wszelkie, niezwykle rzadkie i pełne pochopnych uproszczeń wypowiedzi Conrada w tej sprawie prowokują do bliższego przyjrzenia się Conradowskiemu rozumieniu polskości w ogóle. Zagadnienie to, dowodzi Bross, autor *Nostramo* traktuje w sposób anachroniczny, daleki od skomplikowanej sytuacji panującej w kraju, który jako siedemnastoletni młodzieniec opuścił. Modelowym dla twórczości Conrada przykładem polaryzacji postawy powstańczej i reformatorskiej jest wcześniej już wspomniany *Książę Roman*, jedyny utwór nawiązujący do spraw polskich w sposób bezpośredni, w którym Sanguszko, postać w rzeczywistości prezentująca w kolejnych latach swej działalności patriotycznej i jeden, i drugi z wymienionych nurtów, opisana jest jedynie w kategoriach romantycznego, skazanego na zesłanie uczestnika narodowowyzwoleńczej batalii 1830 roku. Wyniesione z dzieciństwa i wczesnej młodości poglądy Conrada na temat polskości, nigdy nie zrewidowane z powodu izolacji od pierwszej ojczyzny i zaangażowanego w kwestie polskie rówieśniczego pokolenia, czynią dlań odpowiedź na kluczowe dla Polski pytanie o związek między idealizmem i materializmem niewygodną, jeśli nie niemożliwą.

To, jak binarność rzeczywistości pierwszych siedemnastu lat Conrada i wynikała z niej problematyczna wizja polskości, tematy wspólne dla wyżej omówionych esejów, rezonują w życiu i na łamach dzieł literackich autora *Nostramo* stanowi myśl przewodnią tekstów zebranych w trzecim bloku tomu, o znamienym tytule *Homo Duplex Joseph Conrad*. Artykuł „Cień Polski” Amara Acheraïou jest ważnym głosem w polemice z licznymi zarzutami stawianymi Conradowi w związku z brakiem w jego twórczości „konkretnych polskich rysów,” by zacytować za Acheraïou słowa Wiktora Gomułickiego. Podobne ataki, zdaniem autora artykułu, wydają się nie znajdować uzasadnienia, jeśli uświadomimy sobie złożoność prozy Conrada. Nienazwana, prócz jedynego od tej reguły wyjątku, opowiadania *Książę Roman*, Polska staje się w utworach Conrada widmem przeszłości stale powracającym poprzez system symboli, metafor, aluzji, analogii i przemilczeń. Conrad, dowodzi Acheraïou, lojalny wobec swej drugiej ojczyzny, nie zapomina o tej pierwszej; nieustannie podejmuje próby osiągnięcia pewnego continuum poprzez mniej lub bardziej świadome przeszczepienie swojej słowiańskiej spuścizny na grunt kultury anglosaskiej, mimowolnie pozostając w oczach Zachodu osobowością przez swą polskość „orientalną”, intrygującą i wyjątkową.

Polskość Conrada jest także przedmiotem rozważań Ernesta W. Sullivana II przedstawionych w „Joseph Conrad stara się udowodnić, kim jest: formularz ubezpieczenia na życie jako autobiografia”, publikacji wykraczającej poza zakres badań czysto literackich. Datowany na 19 września 1900 roku list Conrada adresowany do Towarzystwa Standard Life Assurance Co. implikuje, zdaniem Sullivana, iż w rzeczonym okresie pisarz, pozostawiający temat Polski na peryferiach swojej twórczości, i jednocześnie dokumentujący swoje pochodzenie paszportem ojca i własną metryką urodzenia długie lata po wyjeździe z pierwszej ojczyzny, był z Polską niezmiennie silnie związany, tym samym dowodząc istnienia swej podwójnej, polsko-angielskiej tożsamości. Dzięki owej złożonej mentalności, jak pisze z kolei Carola Kaplan („Conrad – Polak: z pewnością nie ‘jeden z nas’”), Conrad, choć lojalny w stosunku do swego drugiego domu, postrzega sam siebie jako outsidera, Innego w realiach brytyjskich; lecz to dzięki ten inności właśnie, jest Conrad zdolny do chłodnej, krytycznej oceny ksenofobii trwającego w nieuzasadnionym poczuciu rasowej i kulturowej wyższości społeczeństwa angielskiego. I znów, choć nie wprost o Polsce mówiące, obsadzone postaciami Innych powieści *Lord Jim* (1900) i *Amy Foster* (1901) pośrednio do polskiego dziedzictwa Conrada nawiązują. Podobnie, jak wcześniej Acheraiou, Kaplan wykazuje, jak ważną funkcję pełni w analizowanych utworach cisza, podstawa arbitralnego rozróżnienia między obdarzonym głosem Ja/My i milczącym, niedefiniowalnym i bezbronnyim Innym, przybyszem z obcego i tym samym wrogiemu świata. Wykazując nieuniknioną deteriorację kodeksu etycznego strony silniejszej tak zaznaczającej się relacji, Conrad sprowadza skompromitowaną imperialistyczną klasę rządzącą do pozycji niedoskonałego „każdego”, szukając prawdy moralnej w Innym, którego przemilczana, oparta na wspólnocie wiary historia jest w zauważalny sposób kompatybilna z doświadczeniami urodzonego wśród „tych, co na tej ziemi pozbawieni są przywilejów” pisarza.

Symbolicznym podjęciem jego własnej meta-opowieści, próbą zrozumienia i zaakceptowania własnej rozszczepionej tożsamości Polaka i Anglika, człowieka morza i mistrza pióra, staje się dla Conrada *Tajemny Wspólnik*, przedmiot badań przedstawionych w odwołującym się do metody psychoanalitycznej w interpretacji tekstu literackiego eseju Josepha Dobrinsky’ego „Dwa życia Josepha Conrada w *Tajemnym wspólniku*”. Niezwykle ciekawym wydaje się bezpośrednie zestawienie tej publikacji z artykułem Sandry Dodson, który poświęcony jest „tajemnemu wspólnictwu” Conrada i irlandzkiego nacjonalisty Rogera Casementa. Conrada, otwarcie krytykującego skazanego na śmierć za zdradę Korony buntownika, w istocie, jak argumentuje Dodson, łączy z Casementem wiele: status przedstawiciela i jednocześnie ofiary polityki imperialistycznej, romantyczno-idealistyczne podejście do politycznej historii odpowiednio Polski i Irlandii, w końcu – pozycja kontrowersyjnego „innego” w kulturze angielskiej, jaką Conrad zajął pisząc w 1919 eseju *Zbrodnia rozbiorów*, oskarżającym mocarstwa zachodnie o ignorowanie niepodległościowych ambicji Polski, i którą następnie, potępiając autora *Zbrodni przeciwko Europie* w dyskusji z Johnem Powellem w roku 1920, paradoksalnie przypieczętował, identyfikując „nasz kraj” nie z Anglią, a z Polską. Także zamykający ostatni rozdział *Conrad a Polska* artykuł Grażyny Branny, nawiązujący do przyjaźni Conrada z młodszym o trzydzieści dwa lata Józefem Hieronimem Retingerem, przyszlą „szarą eminencją” polityki europejskiej i światowej, za namową którego powstała *Nota w sprawie polskiej*, akcentuje „spóźniony” patriotyzm Conrada, jego emocjonalny powrót do polskich historycznych i ideologicznych korzeni.

Publikacja Branny udanie puentuje wszystkie wcześniejsze rozważania na temat złożonej tożsamości Conrada - amalgamatu romantyczno-pozytywistycznej schedy narodowej, tradycji i kultury ludzi morza, wpływów rzeczywistości brytyjskiej, wreszcie osobistych doświadczeń i poszukiwań artystycznych. Tom *Conrad a Polska*, ukazując sylwetkę autora *Nostramo* w kontekście jego polskiego dziedzictwa, tego w mniej lub bardziej oczywisty sposób stale towarzyszącego pisarzowi „cienia”, jest z pewnością, by powtórzyć za Krajką, swoistym powrotem Conrada do jego pierwszej ojczyzny; jest także zachętą do czynnego uczestnictwa czytelnika polskiego w międzynarodowej dyskusji naukowej nad fenomenem tego wymykającego się jednoznaczny klasyfikacjom autora, dyskusji do której sam Conrad zdaje się zapraszać mówiąc: „homo duplex ma w moim przypadku więcej niż jedno znaczenie.”

OLGA BIŃCZYK

Barbara Sadownik *Modulare Architektur der menschlichen Sprachfähigkeit – kognitive und neurobiologische Dimensionen*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010, 413 s.

Monografię otwiera wstęp Autorki. Zasadnicza część monografii podzielona jest na 8 rozdziałów głównych zatytułowanych kolejno: 1. Auf der Suche nach einer Lokalisation des Sprachvermögens im Gehirn – historischer Abriss (15-56), 2. Die Architektur der menschlichen Kognition und Sprache. Modularität versus Holismus (57-94), 3. Die modulare Innenarchitektur der Generativen Grammatik von N. Chomsky (95-149), 4. Modularität und Grammatikerwerb: der modular-nativistische Ansatz in der Spracherwerbsforschung (152-190), 5. Modularität als Schlüssel zum Verständnis der funktionalen Architektur des Gehirns (191-252), 6. Entwicklungen auf dem Gebiet des Neuroimaging. Grenzen einer neurowissenschaftlichen Zugangsweise zu mentalen Phänomenen (253-296), 7. Sprachverarbeitungsprozesse und ihre neurobiologischen Korrelate im Lichte von Brain-Imaging (297-344), 8. Fazit und Ausblick (345-348). Każdy rozdział składa się 5-7 podrozdziałów opatrzonych każdorazowo podsumowaniem. Na końcu książki Autorka zamieściła bibliografię, indeks autorów oraz indeks słów.

W rozdziale pierwszym Autorka omawia najważniejsze kierunki badań nad lokalizacją zdolności językowej w mózgu (Gehirn) człowieka w ujęciu historycznym. W prowadzonych w ciągu ostatnich 150 lat dyskusjach ścierały się dwie zasadnicze koncepcje dotyczące lokalizacji ludzkiej zdolności językowej w mózgu, określane jako koncepcja modułarna i holistyczna. Zasadnicze różnice między nimi wynikają z odmiennego sposobu określania struktury ludzkiego mózgu. Zwolennicy koncepcji modularnej mózgu ludzkiego reprezentują przekonanie, że zdolność człowieka do akwizycji języka jest właściwością *stricte* językową. Oznacza to, że zdolność ta jest zdolnością oddzielną od wszystkich innych rodzajów akwizycyjnych zdolności ludzkich. Z kolei istota koncepcji holistycznej polega na tym, że zdolności czysto językowe nie są rozdzielane od ogólnych zdolności poznawczych. Przedstawienie kierunku badań w tej dziedzinie w ujęciu historycznym nasuwa zdaniem Autorki wniosek, iż badania nad mózgiem człowieka od początku wzbudzały ostrą dyskusję, która toczyła się wokół wspomnianych dwóch koncepcji mózgu ludzkiego na zasadzie dwóch przeciwstawnych biegunów. Już reprezentujący stanowisko zdecydowanej modularności F. J. Gall (1809, 1810) miał w osobie P. Flourensa (1824) oponenta, broniącego poglądu, iż umysł ludzki pracuje jedynie jako całość, a na jego wydajność, skuteczność składa się nie (aby posłużyć się jego terminologią Autorki) *action propre* poszczególnych elementów, lecz *action commune* poszczególnych elementów. Zdaniem Autorki koncepcja modułarna mózgu ludzkiego nie może być bezrefleksyjnie przyjmowana bez uwzględnienia i rozważenia przeciwstawnej koncepcji, czyli podejścia holistycznego. Oba te podejścia nie są przeciwstawne, lecz raczej komplementarne. Jednak z punktu widzenia Autorki to kognitywne podejście modułarne umożliwia teoretyczny wgląd w proces akwizycji języka.

Kolejna część rozdziału pierwszego poświęcona jest lokalizacji ludzkiej zdolności językowej w mózgu w świetle badań nad afazją, co zreferowane jest w podrozdziałach: model istnienia motorycznego centrum mowy P. Broca, model sensorycznego centrum mowy C. Wernicke. Jak pokazuje Autorka większość z badań nad zaburzeniami mowy nie była poddana dostatecznej krytyce, a ich odniesienia do języka były bardzo uproszczone. Dopiero precyzyjne połączenie metod neurofizjologicznych z kompleksowymi teoriami lingwistycznymi w ostatnich dekadach przyczyniło się do dogłębnego zrozumienia neuronalnych podstaw języków ludzkich. Okazało się też, że w przypadku bardziej wyspecjalizowanych funkcji kognitywnych, jak np. mówienie, można zauważyć współdziałanie wielu regionów mózgu. Liczne przypadki patologiczne wskazują, że rozwój poznawczy i rozwój językowy człowieka nie stanowią jednolitego procesu. Badania u pacjentów z afazją potwierdzają istnienie i trwałość struktur mózgowych związanych z językiem. Nie ulega już dziś wątpliwości, iż w procesie mówienia (*Sprachverarbeitung*) uczestniczą oprócz kory mózgowej także inne obszary.

W drugim rozdziale Autorka przedstawia kontrowersje i spory wokół koncepcji modularnej i holistycznej toczące się w naukach kognitywnych (*Cognitive Science*) odnośnie architektury ludzkiej kognicji i języka. W pierwszej części omawia kontrowersje wokół modularyzmu i holi-

zmu w naukach kognitywnych, następnie referuje główne hipotezy nauk kognitywnych, po czym przedstawia koncepcję modularności języka N. Chomsky'ego oraz koncepcję modularności umysłu J. Fodora. W ostatniej części przedstawia holistyczny paradygmat w psychologii kognitywnej. Dyskusje dotyczące teorii modularnej i holistycznej w naukach kognitywnych nasiliły się w połowie ostatniego stulecia. W tym czasie można było zauważyć swoisty zwrot (*kognitive Wende*) spowodowany tezami N. Chomsky'ego w ramach gramatyki generatywnej, co doprowadziło do wyłonienia się poddyscyplin w ramach nowoczesnych *Cognitive Science*, jak np. lingwistyka kognitywna czy kognitywna psychologia. Przekonanie, iż kwestie dotyczące struktury, przetwarzania, reprezentacji, akwizycji i lokalizacji języka należy rozpatrywać z perspektywy ludzkich procesów poznawczych, jest zdaniem Autorki jednym z najważniejszych wniosków wyciągniętych z badań na płaszczyźnie lingwistyki, psycholingwistyki i neurolingwistyki od lat 60. XX wieku. W centrum aktualnych badań w lingwistyce kognitywnej stoi nie tylko zbadanie mechanizmu działania struktur językowych, lecz specyfikacja mechanizmów i zasad, które umożliwiają człowiekowi opanowanie języków naturalnych. Warto zauważyć, że założenia radykalnej lingwistyki kognitywnej w dużej mierze opierają się na epistemologii genetycznej J. Piageta. Przedstawiciele radykalnej lingwistyki kognitywnej kwestionują generatywną teorię języka, twierdząc, że struktury systemu językowego nie można oddzielić od jego funkcji. Funkcjonalność języka to istotna cecha języków naturalnych. Podstawowym założeniem koncepcji modularnej jest stwierdzenie, że języki ludzkie powstają wskutek współdziałania wielorakich elementów w mózgu, z których gramatyka postrzegana jest jako względnie samodzielny system struktur i wiedzy.

Trzeci rozdział poświęcony jest modularnej architekturze gramatyki generatywnej N. Chomsky'go. Nakreślenie etapów kształtowania się gramatyki generatywnej stanowi punkt wyjścia do ukazania najważniejszych teoretycznych założeń wywodzących się z lingwistyki kognitywnej nurtu Chomsky'ego, a które to odnoszą się do koncepcji wewnętrznej modularności gramatyki. Autorka skupia się na założeniach dotyczących syntaktyki oraz na sposobach analizy postulowanych przez gramatykę generatywną. Przedstawienie dróg rozwoju generatywnej składni posłużyło Autorce do pokazania, iż bazujące na starszych modelach analizy i ich wyniki nie straciły na znaczeniu w wyniku wprowadzenia nowych modeli. Każdorazowo dochodziło do przesunięcia punktów ciężkości, a przez to do powstawania nowych sposobów postrzegania badanych zjawisk, które z kolei na nowo inspirowały badaczy. Autorka podsumowując stwierdza, że także program minimalistyczny (*das Minimalistische Programm*), który do dziś nie został do końca sprecyzowany i empirycznie zbadany, obejmuje obszar gramatyki generatywnej, której celem jest modelowanie kompetencji językowej (*Modellierung der Sprachfähigkeit*). Dlatego też ludzka zdolność akwizycji językowej postrzegana jest w dalszym ciągu jako kognitywny, wrodzony system. Zdaniem Chomsky'ego leżące u podstaw koncepcji modelu gramatycznego minimalistyczne założenia są niejako konceptualną koniecznością (*konzeptuelle Notwendigkeiten*). Oznacza to, iż przedmiot badań koncepcji modularnej programu minimalistycznego został przesunięty na problem interakcji akwizycji językowej z innymi systemami mentalnymi (*Systemen der Kognition*). Hipotezy Chomsky'ego mówiące o tym, że kompetencja językowa to element systemu oddziałujących na siebie kognitywnych systemów, pozwala na wyjaśnienie podstawowych właściwości językowych za pomocą uniwersalnych kognitywnych reguł. Jeśli owo „minimalistyczne spojrzenie” (*minimalistische Perspektive*) na kompetencję językową jako integralny element ludzkich umiejętności kognitywnych jest poprawne, co wymagania empirycznych badań, to – jak zauważa Autorka – wówczas minimalistyczna teoria umożliwi dokładny wgląd w organizację i funkcjonowanie ludzkiego mózgu i umysłu.

Czwarty rozdział poświęcony jest modularności i akwizycji gramatyki. Autorka charakteryzuje podejście modularno-natywistyczne akwizycji języka. Jak zauważa, w literaturze przedmiotu ścierają się ze sobą podejście natywistyczne (czyli teoria generatywna, np. *Theory of Government and Binding* Chomsky'ego) oraz kognitywne (np. D. I. Slobin). Przedstawiciele teorii gramatyki generatywno-transformacyjnej podejmują próbę odpowiedzi na pytanie, skąd pochodzi umiejętność przyswajania języka. Istotnym jest przy tym pytanie, jak to możliwe, że od konkretnego wieku wszyscy ludzie są w stanie, niezależnie od warunków socjoekonomicznych i afektywnych, przyswajać swój język ojczysty. Jak zauważa Autorka, jedną z kluczowych teorii z zakresu akwizycji

języka jest Teoria Zasad i Parametrów N. Chomsky'ego. Skupiała się ona głównie na składni, co wynikało z przekonania, że zdania są konstytutywną częścią języka. W podejściu generatywnym przyjmuje się, że proces akwizycji języka jest uwarunkowanym genetycznie, jest zatem zdolnością wrodzoną. Zamykając niniejszy rozdział Autorka zwraca uwagę na poczynione w obrębie lingwistyki generatywnej modyfikacje, mające na celu zminimalizowanie wrodzonych językowych komponentów (*den Umgang angeborener sprachspezifischen Komponentem zu minimieren*). Ponadto podejmuje próbę zastąpienia niektórych językowych reguł regułami niejęzykowymi.

W piątym rozdziale Autorka przedstawia strukturę i funkcje centralnego systemu nerwowego, a w szczególności strukturę mózgu jako hierarchię funkcjonalnie wyspecjalizowanych struktur, by następnie naświetlić kwestię specjalizacji obszarów kory mózgowej. Jak zauważa Autorka przedstawienie funkcji mózgu wymaga szczegółowej znajomości anatomii ludzkiego systemu nerwowego. Rozważania na ten temat rozpoczyna od przedstawienia głównych założeń anatomii i biochemii mózgu (struktura i funkcja neuronów, synapsy, biochemiczne procesy), skupiając się na analizie związków między strukturą mózgu i języka. Następnie zaprezentowane zostały różne części składowe i regiony mózgu, ich połączenia. Kolejna część poświęcona jest strukturalnej i funkcjonalnej lateralizacji (*Lateralisierung*) i asymetrii (*Asymmetrie kortex cerebri*). Autorka konkluduje, iż mimo wielu postępów poczynionych na tej płaszczyźnie anatomiczna i funkcjonalna asymetria półkuli mózgowych budzi wciąż wiele wątpliwości.

Rozdział szósty przedstawia wyniki badań z zastosowaniem technik neuroobrazowania, a przy tym szanse i ograniczenia w zastosowaniu diagnostyki obrazowej w celu badania wyższych kognitywnych czynności mózgu. Podyktowane jest to faktem, iż nauki humanistyczne i ścisłe dotarły do punktu, gdzie lingwiści, psycholingwiści i neurobiolodzy zaczynają prowadzić dialog i wymieniać swoje obserwacje. Uzyskane za sprawą metod neurobiologii wnioski wzbogacają zdaniem Autorki dotychczasową wiedzę. Jednak relacja w jakiej ludzkie zdolności językowe pozostają do umysłu i mózgu wciąż jest kwestią pozostającą bez odpowiedzi. Wymyka się ona dotychczasowym próbom jej zbadania podejmowanych przez neurobiologów. Z jednej strony Autorka prezentuje kilka najważniejszych metod diagnostyki obrazowej w kognitywnych neuronaukach (*kognitive Neurowissenschaften*), z drugiej strony pokazuje, że nowe metody neurofizjologii i diagnostyki obrazowej na obecnym etapie badań nie są jeszcze tak bardzo zaawansowane. Są to jednak metody bardzo obiecujące, choć przy dokładniejszym spojrzeniu wykazujące wiele niedociągnięć.

Jaka jest relacja pomiędzy unikalną zdolnością językową a innymi zdolnościami poznawczymi człowieka, takimi jak: zdolności percepcyjne, zdolność myślenia, twórcze rozwiązywanie problemów, pamięć, uwaga, wyobraźnia, unikalne uzdolnienia matematyczne, muzyczne, etc.? Autorka opowiada się za koncepcją modułarną reprezentującą przekonanie, która odnosi się do funkcjonowania umysłu jako całości. Czynności rozumu w dużej mierze opierają się na pracy organu biologicznego (*auf den Leitungen eines biologischen Organs beruht*) – mózgu. Jednak sfera mentalna (*das Geistige*) nie da się całkowicie wyjaśnić zasadami neuronalnych struktur i czynności. Jak dotąd nie udało się znaleźć wspólnego adekwatnego psychoneuronalnego języka do przedstawienia pojęć i wy tłumaczenia ich (*eine gemeinsame adäquate psychoneuronale Begriffs- und Erklärungssprache zu finden*). Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, w jakiej ludzkiej zdolności językowe pozostają do umysłu i mózgu. Wyzwaniem i wielką szansą jest wspólna interdyscyplinarna praca badawcza w dziedzinach neurobiologii, psychologii, lingwistyki i filozofii.

Rozdział siódmy przedstawia procesy przetwarzania mowy (*Sprachverarbeitungsprozesse*) wraz z ich neurobiologicznymi korelatami w kontekście tzw. *brain-imaging*. Autorka zauważa, iż badania wczesnej dziecięcej wielojęzyczności i późnej akwizycji językowej nie jest możliwe bez uwzględnienia postępu, który dokonuje się dzięki neuronaukom. Zastosowanie nowych technik, takich jak np. nowoczesna diagnostyka obrazowa, rozszerzają naszą wiedzę o neurobiologicznych korelatach wielojęzyczności. Jednakże wyniki uzyskane za pomocą tych technik nie są zdaniem Autorki przekonujące. Brak bowiem odpowiedzi na kontrowersyjne pytania. Wciąż brak jednoznaczności co do interpretacji uzyskanych wyników.

Celem niniejszej monografii jest próba przedstawienia kognitywnych i neurobiologicznych modeli architektury ludzkiej zdolności językowej. Autorka porusza następujące kwestie, które na-

leżą do kluczowych pytań zadawanych na płaszczyźnie nauk kognitywnych i neurobiologii: Na czym polega ludzka zdolność językowa? Jak wygląda jej wewnętrzna struktura? Czym różni się zdolność językowa strukturalnie i biologicznie od innych umiejętności? Zdaniem Autorki kontrowersyjność dyskusji wokół odpowiedzi na te pytania wynika z braku jasności co do tego, na ile architektura mózgu jest modułarna, a na ile holistyczna. Modularność i holizm to motywy przewodnie monografii, przy czym Autorka swoją uwagę koncentruje na modularno-natywistyczne próby ujęcia tej kwestii, podejmowane przez gramatyki generatywne w myśl N. Chomsky'ego. Zdaniem Autorki to modularność stanowi klucz do zrozumienia architektury ludzkiej zdolności językowej. Aby tego dowieść Autorka przygląda się bliżej zaburzeniom mowy, akwizycji językowej w ogóle oraz procesowi przetwarzania mowy, czyli ludzkiej umiejętności rozumienia języka i kreatywnego go zastosowania. Monografia ma charakter ściśle teoretyczny i interdyscyplinarny. Autorka podąża śladem twórców glottodydaktyki polskiej, zmierzających do rekonstrukcji ogólnoludzkiego wyposażenia lingwo-akwizycyjnego

Ewa BARTOSZEWICZ